

Tłumaczenie: Aleksandra Król

## Historia naszego miasteczka<sup>1</sup>

Dawno, dawno temu...

Trudno nam zbadać, kiedy pierwsi Żydzi osiedlili się w Czyżewie i w jaki sposób mała osada stopniowo przekształcała się w miasteczko. W „Jewriejskoj Encyklopedii” Brockhousa (Żydowska Encyklopedia w języku rosyjskim) znajdujemy jedynie, że Czyżew należał do tych miejsc, w których Żydzi nie byli ograniczeni w prawie do osiedlania się oraz że w 1856 mieszkało tam 34 chrześcijan i 1457 Żydów. Według spisu z roku 1897 ogólna liczba ludności wynosiła 1785, z czego 1596 Żydów.

Z tego samego źródła pochodzi też informacja, że Czyżew należał wówczas do powiatu ostrowskiego w guberni łomżyńskiej. Natomiast według Encyklopedii Powszechnej z roku 1861 Czyżew znajdował się w powiecie ostrołęckim w płockiej guberni.

Ze starych dokumentów z końca XVIII wieku, które ocalały w archiwum wojewódzkim w Białymstoku, możemy wyczytać, że w latach 1770-80 Czyżewo, tak wtedy brzmiała nazwa, liczyło 47 domów i 370 mieszkańców, w tym 300 Żydów.

Ukazuje to, że rozwój przebiegał wówczas bardzo powoli, bo w dokumentach z 1827 roku jest dalej mowa o 74 domach i 811 mieszkańcach.

Miasteczko leżało na traktzie pocztowym łączącym Warszawę z Petersburgiem. Miasteczko nie wyróżniało się niczym więcej, poza biedą. Większość Żydów prowadziła drobny handel między sobą, a później z okoliczną „szlachtą zaściankową”. Z czasem pojawili się różni rzemieślnicy, ale ogólnie rzemiosło słabo się rozwijało.

Czyżewo nie miało źródeł zarobku, dlatego społeczność w owym czasie nie mogła się tak rozrosnąć, jak żydowskie społeczności w innych miejscach.

---

<sup>1</sup> Materiał stanowi fragment tłumaczonej obecnie przez Aleksandrę Król *Księgi pamięci gminy żydowskiej w Czyżewie*. Jej publikacja jest przygotowywana w ramach środków finansowych MEiN z programu NPRH, obecnie realizowanego przez ŁTN im. Wągów pod kierownictwem dr Małgorzaty K. Frąckiewicz.

W roku 1854 została zbudowana nowa linia kolejowa Petersburg-Warszawa, która przebiegała przez Czyżewo. Prawdopodobnie to przyczyniło się do rozbudowy miasteczka.

„Polski słownik geograficzny” z roku 1880 przywołuje datę powstania linii kolejowej jako punkt zwrotny w rozwoju Czyżewa. Zwiększył się wówczas handel zbożem, również rzemieślnicy zyskali więcej odbiorców swojej pracy.

Z czasem powstało tu nowe źródło zarobku – produkcja *cicit*<sup>2</sup>, która rozwinęła się tutaj, a dzięki dobrej jakości czyżewskie cycesy stały się znane w całym kraju.

Produkcja szła także na eksport i znalazła odbiorców wśród amerykańskich Żydów, ale głównymi odbiorcami *cicit* aż do roku 1914 byli rosyjscy Żydzi. Więzy handlowe z Rosją zostały przecięte wraz z wybuchem I wojny światowej we wspomnianym wyżej roku.

W życiu czyżewskich Żydów smutek przeplatał się z radością, szare dni ze słonecznymi, czarne plamy z białymi – dwa kolory, które towarzyszyły społecznemu i ekonomicznemu życiu aż do wybuchu brunatnej zarazy, która doprowadziła do całkowitej zagłady żydowskiej gminy w Czyżewie.

(...)

Dow Gorzalczany / Tel Awiw

## Opis powstania i rozwoju żydowskiej społeczności w Czyżewie

Możemy a wręcz powinniśmy z zachwytem i satysfakcją ogłosić radosne wydarzenie w naszym ciężkim żydowskim życiu: prości Żydzi piszą historię!

To zadziwiający, ale pewny fakt, który przerasta wszystkie marzenia. Któż mógł to sobie wyobrazić, że prości Żydzi, od których można było wyciągnąć bajeczkę o tym, co było dawno, dawno temu, odżyją i cegła po cegle odtworzą z wszystkiego, co wiedzą o swoim miasteczku i minionych pokoleniach, o wszystkich częściach i zakamarkach żydowskiego życia i opowiedzą o tym w chronologicznym porządku. Ten pęd do życia, stworzenia dla przyszłych pokoleń historii zniszczonego i zmieczonego z powierzchni ziemi miasteczka ośmielił również mnie by ulec tej olbrzymiej chęci i pragnieniu uwiecznienia zmagania pokoleń naszego miasteczka. Nie jest to akademicka praca, bo ani ja, ani nikt z naszego biednego miasteczka nie zdołał zdobyć

---

<sup>2</sup> Cicit lub cyces – frędzle zrobione z powiązanych nitki przyczępione do czterech rogów tałesu lub talit katan (tales kutn) czyli krótkiej białej kamizelki zakładanej pod ubranie.

niezbędnego przygotowania historycznego. Nie ma też odpowiednich źródeł dotyczących Czyżewa i jego gminy żydowskiej. Stary pinkas, którego pamiętam u rabina reb Barucha Herszmana znanego dobrze przez nas wszystkich jako reb Baruch syn Krajndla, po jego śmierci przeszedł w ręce Jakoba syna reb Płockera, a później został spalony z całym miasteczkiem. Inne księgi nie powstały, bo nasze miasteczko nie było szczególnie znaczące, by zostać ujęte w ogólnej geografii jak i opisie żydowskiego życia w Polsce. Jedynym źródłem dla moich badań historycznych była pamięć. Dlatego silniej odczułem na sobie obowiązek napisania i opowiedzenia wszystkiego, co [35] wiem o naszym miasteczku, o jego powstaniu i rozwoju. Zrobiłem to zgodnie z moimi skromnymi możliwościami, bez roszczenia sobie pretensji do zajęcia się wszystkimi problemami, wyczerpania wszystkich tematów, ale z tą samą miłością, z którą pomagałem stworzyć i wydać tę Księgę Pamięci. Towarzyszył mi ten sam upór, by na przekór śmiertelnym wrogom żydowskiego narodu opowiedzieć i jeszcze raz powtórzyć wszystko w swój własny sposób, zarówno straszliwą historię zagłady, jak i proste rozdziały o codziennym życiu.

Moją opowieścią zamierzałem nie tylko uwolnić samego siebie, zrzucić z siebie wielki ciężar przeżyć i wspomnień. Czułem w sobie jednocześnie wyraźną i jasną misję, żelazny obowiązek, aby nie dopuścić, żeby życie i zagłada tych wszystkich zamordowanych pozostały bez śladu. Przy zbieraniu wszelkich detali naszego dawnego życia w Czyżewie wymagałem więcej od siebie niż od innych. To nie jest jedynie macewa i nie odsiadanie szywy<sup>3</sup> oraz przyjmowanie kondolencji, to nasza niezgoda na zagładę zamordowanych. To nasze ciągłe przypominanie świata nie tylko o naszych zamordowanych ojcach, matkach i dzieciach i tych jeszcze nienarodzonych, a już zamordowanych dzieciach razem z matką czy w myślach matki. Mocno pragniemy ich dalszej duchowej obecności, ich marzeń o pięknym braterskim życiu ludzkim.

Nie wiemy dokładnie, kiedy powstał Czyżew. Pewne jest, że ten proces trwał setki lat. Starzy ludzie opowiadali, że Czyżew był jednym z pierwszych miejsc osadnictwa żydowskiego w tym rejonie. Miał powstać znacznie wcześniej niż w Ostrowi czy w sąsiednich Zarębach.

Dowodem na wiekowość Czyżewa miały być macewy na starym cmentarzu, które opowiadały, że już od setek lat spoczywają pod nimi czyżewscy Żydzi. W 1820 w Czyżewie żyło mniej więcej [78] 800 dusz, a stary cmentarz przestał być wówczas używany. Jego powierzchnia obejmująca ok. 4000 m<sup>2</sup> była w owym czasie całkiem zapełniona.

---

<sup>3</sup> Sziwa-siedem dni restrykcyjnej żałoby od momentu pogrzebu zmarłego (przyp. tłum.).

Aż do wybuchu II wojny światowej powierzchnia Czyżewa obejmowała 1 km<sup>2</sup>. Miasteczko znajdowało się na granicy trzech majątków szlacheckich. Ziemia na północy i południowym wschodzie należała do szlachcica Sokołowskiego. Od zachody miasteczko graniczyło z polami majątku Ruś, który należał do szlachcica [79] Poznańskiego. Północno zachodnia część leżała zaś na granicy z majątkiem szlachcica z Kosek Możyka [?] Godlewskiego.

Wszystko wskazuje na to, że żydowskie osadnictwo w Czyżewie zaczęło się rozwijać na obszarze graniczącym z terenem szlachcica Sokołowskiego, bo wszystkie żydowskie instytucje znajdowały się na ziemi, która niegdyś była częścią jego własności. Obydwa bejt midrasze, a dokładnie działki, na których stał jeden po drugim miejski bejt midrasz, oba cmentarze – zarówno stary jak i nowy, żydowska rzeźnia służąca jako ogólna, miejska rzeźnia; łaźnia, przytułek itd. Wszystko wybudowano na ziemi szlachcica Sokołowskiego.

Ogólne miejskie instytucje znajdowały się również w większości na tej samej ziemi. Jedynie nowy cmentarz chrześcijański oraz późniejsza targowica leżały na ziemi należącej do dworu w Rusi. Tak jak inne miasta i miasteczka Czyżew powstał nad rzeką, nad Brokiem, który latem nie miewał wody ponad stan.

Rzeką nie pływały rzeką, ale niewykluczone, że w dawniejszych czasach, kiedy miasteczko było szczelnie otoczone lasami, wczesną wiosną spływano z nich drewno na tratwach do rzeki Bug i dalej Wisłą do Gdańska. Istnieje hipoteza, że z Czyżewa zawożono drewno na odbudowę Warszawy.

## Położenie geograficzne

Czyżew jest położony na 107 km linii kolejowej Warszawa-Białystok. Do najbliższych sąsiadów Czyżewa należą: prastare miasteczko Andrzejewo, oddalone o 7 km na północny zachód, małe miasteczko liczące wiele, wiele lat, ale bardzo mało mieszkańców, położone na uboczu, bez żadnej łączności drogowej z żadnym z sąsiadów.

Dopiero w późnych latach 30., zaraz przed wybuchem II wojny światowej, przez Andrzejewo przeprowadzono skrót drogowy Czyżew-Ostrołęka. Po stronie zachodniej znajduje się miasteczko Zaręby. Jedno miasteczko od drugiego oddziela 14 km. Między nimi leży wieś Szulborze, która później, w 1941 roku, odegrała tak straszną rolę dla obydwu miasteczek. Także

Zaręby nie miały połączenia drogowego z żadnym z sąsiadujących miasteczek. Na południe od Czyżewa znajduje się małe miasteczko Nur, przez który płynie duża rzeka Bug.

W tej właśnie rzece żydowscy rybacy, a w ostatnich latach znany Jehoszua Dojez, zaopatrywali Czyżew w ryby na szabat i święta.

Na południowy wschód leżało miasto Ciechanowiec, które korzystało ze stacji kolejowej Czyżew i było gospodarczo powiązane z Czyżewem, szczególnie łączył je handel zbożem.

Na wschodzie leżało Wysokie Mazowieckie, miasto nie większe od Czyżewa, które od lat służyło jako miasto [81] powiatowe. Na północ od Czyżewa znajdował się Zambrów również korzystający z czyżewskiej stacji kolejowej. W dalszym sąsiedztwie, oddalony o ok. 40 km, leżał Tykocin, dawna siedziba Sejmu Czterech Ziem. 50 km na północ znajdowała się stolica guberni Łomża ze swoją słynną jesziwą, gdzie studiowało wielu czyżewskich młodzieńców.

Całe 67 km oddzielało nas od dużego przemysłowego Białegostoku, który przed panowaniem Polski był też miastem wojewódzkim.

## Pierwszy krok na drodze do rozwoju

W całkiem dawnych czasach, jeszcze przed początkiem rozwoju Czyżewa, Żydzi żyli rozproszeni po różnych wsiach w okolicy. W tym czasie znajdujemy Żydów we wsiach Dąbrówka, Godlewo, Rosochate, Przeździecko, Sutki, Helenowo, Koski, Brulino, Siedliska, Zalesie i w wielu innych. We wszystkich wsiach Żydzi zajmowali się znanymi sobie zawodami – dzierżawą młynów, gorzelni, dzierżawą zbierania mleka i in. Wszystko wskazuje na to, że czyżewski dwór zachowywał się bardzo dobrze w stosunku do swoich dzierżawców. Doprowadziło to do tego, że coraz więcej Żydów z okolicy osiedlało się na terenie należącym do czyżewskiego szlachcica.

Pierwszymi żydowskimi mieszkańcami na tym terenie obok dzierżawców młynów wodnych byli samodzielni właściciele młynów wiatrowych.

Na wschodniej granicy miasteczka stały 4 młyny wiatrowe należące do starych czyżewskich rodzin: Glina i Hersz Nate. Ponieważ latem w rzece Brok było niewiele wody, młyny wodne nie mogły wykonywać swojej pracy i trzeba było wprowadzić młyny wiatrowe.

Cztery żydowskie rodziny, stare i młode, czujnie pilnowały i wykorzystywały każdy wiatr. W dzień i w nocy duże skrzydła kręciły się i miały zboże okolicznych chłopów i właścicieli majątków na chleb oraz paszę dla ich trzody. Dzieci z miasteczka tylko w szabaty i święta miały możliwość wspinać się na skrzydła, bo wtedy, jakie by wiatry nie wiały, wszystko odpoczywało.

Dla właścicieli ziemskich ważni byli kowale.

Obok działających młynów wiatrowych na wydzierżawionej dworskiej ziemi rodziny Pawiów, Kowadłów i Kohnów prowadziły z pokolenia na pokolenie kuźnie.

Silnym elementem skłaniającym Żydów do osiedlenia się w Czyżewie było to, że na ziemi czyżewskiej odbywały się targi.

(...)

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą "Narodowy Program Rozwoju Humanistyki" nr projektu NPRH/DN/SN/508115/2021/11 kwota dofinansowania 49 897 zł całkowita wartość projekt 1 500 000,00 zł.



Ministerstwo  
Edukacji i Nauki

---